

---

# Sublokatorstwo jako kategoria kultury polskiej

„O czymkolwiek Polska rozmawia – zmienia temat. [...] Polska zna się na Polsce, ale nic o niej nie wie – jest sercem tajemniczym, ciemnym. Ale czym wypełniona? Jaka jej krew? Kto by się dowiadywał, zostanie wygnany. Objawi mu się wystawa światowa na Marsie [...]”.

Piotr Matywiecki, *Otwiera się* z tomu *Powietrze i czerń* z 2009 roku (Matywiecki, 2009, s. 635)

Teksty zebrane w drugim numerze „*Studia Litteraria et Historica*” opowiadają o prawach lokatorskich i sublokatorskich powinnościach. O gospodarzach i gościach. O normalsach i nosicielach piętna. O presji większości i jej recepcji przez mniejszość. Pokazują wzory kultury warunkujące postawy i praktyki społeczne, a zatem rozstrzygające o kształcie kultury – od relacji intymnych po przestrzeń publiczną. Sztuka i nauka nie tylko nie pozostają tutaj eksterytorialne, lecz są szczególnie narażone na uwikłanie w system poprzez odpowiednio: fantazmatyczną reprodukcję jego struktur i dostarczanie uzasadnień *status quo*.

Kłopoty sublokatorek/sublokatorów zazwyczaj zaczynają się, zanim jeszcze sformułują one/oni jakiegokolwiek roszczenie. Wystarczy, że zaczną problematyzować swoją sytuację. Czynią bowiem wówczas widocznym to, co ma pozostawać niewidoczne i niewyartykułowane. Przekonała się o tym Sublokatorka z prozy Hanny Krall. Hanna Krall natomiast – nazywając zjawisko – dostarczyła nowej kategorii opisu, a więc także narzędzia analizy i krytyki kultury opartej na dominacji i podporządkowaniu.

Związane z nimi praktyki tak skutecznie pacyfikują zbiorową świadomość, że inne sposoby myślenia i postępowania wydają się w najlepszym razie marginalne i niezgodne z intuicją, w najgorszym zaś – szalone. Dominacja symboliczna zakłada pewien rodzaj współnictwa ze strony tych, którzy jej podlegają. Nie chodzi tu ani o bierne podporządkowanie, ani swobodny wybór. Posługując się tą paradoksalną ofertą „przymusowego wyboru”, grupa dominująca narzuca instytucjom i aktorom społecznym dopuszczalną listę tematów – bez uciekania się do otwartej przemocy. Bystroniowskie „tematy, które mi odradzano” określa się na tej liście mianem „ideologicznych”.

Polska jest bastionem ideologicznego użytku ze słowa „ideologia”. Tymczasem – jak wiedzą ci, którym zdarzyło się czytać Karla Mannheima, Pierre’a Bourdieu czy Louisa Althussera – ideologia nie jest tylko „zestawem (fałszywych) idei, w które mniej lub bardziej chętnie wierzą podmioty historyczne. To raczej pole, w obrębie którego owym

podmiotom przyznaje się tożsamość; ideologia łączy się nierozdzielnie z ich poczuciem tego, gdzie znajdują się w relacji z innymi w społeczeństwie, jak również w relacji wobec państwa i rodziny” (Spector, 2001, cyt. za: LaCapra, 2009, s. 16). Oddziaływanie ideologii jest najskuteczniejsze wówczas, gdy sama o sobie nie wie. Przemoc symboliczna maskuje wówczas nie tyle represyjność instytucji oficjalnie z represją kojarzonych, ale przede wszystkim samą siebie.

„Osobiście nigdy nie zetknąłem się z sublokatorstwem”... Sublokator idealny to taki, który zaprzecza własnemu statusowi sublokatora. Jego rolą jest poświadczać wyidealizowany autowizerunek lokatora. Sublokator dostarcza lokatorowi alibi w razie oskarżenia tego ostatniego o praktyki dyskryminacyjne. Szczególnie cenny jako panaceum na innych sublokatorów – takich, którzy nie upraszają o tolerancję, lecz żądają równouprawnienia. Z punktu widzenia lokatorów sublokatorzy dzielą się zatem na dobrych i złych. Niezależnie jednak od dobrego lub złego sprawowania, jednym i drugim można wymówić dach nad głową, czerpiąc z gotowej już palety racjonalizacji oraz sankcji moralnych, które oferuje kultura przemocy i wykluczenia.

Staramy się opisać społeczno-kulturową oczywistość, czyli niewidoczność tego, co na samym wierzchu i widoczne gołym okiem. Pytamy także o czynniki i warunki, które umożliwiałyby zmianę.

*Elżbieta Janicka i Joanna Tokarska-Bakir*

## Bibliografia

**LaCapra, D.** (2009). *Historia w okresie przejściowym. Doświadczenie, tożsamość, teoria krytyczna.* (K. Bojarska, Tłum.). Kraków: Universitas.

**Matywiecki, P.** (2009). Otwiera się (z tomu *Powietrze i czerń* z 2009 r.). W P. Matywiecki, *Zdarte okładki (1965-2009)* (s. 635). Wrocław: Biuro Literackie.

**Spector, S.** (2001). Was the Third Reich Movie-Made? Interdisciplinarity and the Reframing of 'Ideology'. *American Historical Review*, 106, 460–484.